

Nro.

5.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 8go Stycznia 1796.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 10. Grudnia.

Temi dniami zatrudniano się w Radzie 5set przedmiotem tyczącym się wyboru osób na Sędziów pokojowych. *Treilhard* i inni utrzymywali, iż tym razem należało się także zostawić mianowanie do tego urzędu osób *Direktorium*,
E i nie

nie zaś ludowi, aż do nowego zwołania Zgromadzeń Wybiórczych. Ten wniosek wielu znalazł przeciwników, którzy dowodzili, że rozciągnięcie takowe mocy Władzy Wykonawczej może się stać niebezpiecznym dla Norodu; żądaniem więc ich było, aby zwołać na ten koniec zgromadzenia ludu, którym prawa moc nadaia wybierania Sędziów. Ale po długich sporach zgodzono się w reszcie na wniosek *Treilbarda*, nie bez znacznych iednak odmian i dodatków, między któremi są te: że Direktorium nie może wybierać innych osób na Sędziów, tylko takie, które w ciągu Rewolucyi były na urzędy publiczne mianowane od ludu samego.

Lubo oskarżają *Frerona*, będącego na misji w Departamentach południowych, o terroryzm; z tym wszytkiem oddać mu należy sprawiedliwość, że od czasu iego tam przybycia, rzeczy znacznie się zmieniły, i patryoci, którzy w każdym momencie zagrożeni byli przedtym mordami i zabójstwem od Royalistów pod imieniem Towarzyszów Jezusa, żyją teraz w naywiększym bezpieczeństwie i spokoyności. Wszystkie iego urządzenia w tamtych stronach zupełnie po-

potwierdzone zostały od Władzy Wykonawczej.

Direktorium mianowało na prezydenta Sądów Kryminalnych w Paryżu *Gobier*, który był dawniej Ministrem Sprawiedliwości.

To zaś jest osobliwsza, że w liczbie osób mianowanych przez Direktorium do urzędów, znajduje się wielu z partii niegdyś Jakobinów. Tak *Cambon* został obrany na znaczny urząd Zwierzchności, *Thuriot* na Kommissarza Władzy Wykonawczej przy trybunale sprawiedliwości w *Rheims*. Ci dwaj od ostatniego *Maia* kryć się ustawicznie musieli przed prześladowaniem za maxymy Jakobińskie.

Między Posłem Toskańskim, Hr. *Carletti*, a Direktorium wynikły temiczasą znaczne poróżnienia. Pomieniony Poseł pisał do Ministra Interessów wewnętrznych dopraszając się, aby mu pozwolono oddać wizytę Xiężniczce w *Temple* w charakterze swoim, dodając, że w przeciwnym razie nieomieszka o tym donieść tam, gdzie się będzie należało; aże w tej swojej pretenśyi użył jeszcze niektórych wyrazów uwłaczających powadze Rządu dzisiejszego, przeto Direktorium

ka-

kazało ogłosić drukiem rzecz tę całą, i wypadki z niej wynikłe. Położono więc

1. List Pana *Carletti* do Ministra interesów wewnętrznych, w którym wyraził swoje żądanie widzenia Oświeconey arefztantki w *Temple* w charakterze Ministra tego Dworu, z którym ona jest spolewniona.
2. Odpowiedź Ministra.
3. Dekret Direktorium, przez który nakazuje się, aby Hr. *Carletti* niezwłocznie wyniósł się z granic Rzplitey Francuskiej, z tym oświadczeniem, że to w niczym niepowinno nadwierać przyjaźni, iaka panuje między W. X. Toskańskiem a Rzeczypospolita; gdyż krok ten tycze się iedynie osoby *Carlettego*.
4. List Ministra interesów zewnętrznych do Posła Rzeczypospolitey Francuskiej przy Dworze Florentskiem, Pan *Miot*, do którego przyłączono wyż rzeczzone pisma, z dodatkiem, że krok podobny *Carlettego* obraził powagę Rzeczypospolitey.

Dnia więc 10. wyjechał *Carletti* z Paryża, mimo interesowania się za niem Ministrów zagranicznych, których słuchać w tey mierze niechciano. Sekretarz iego sprawuje tymczasowo interesa Dworu

ru Toskańskiego przy Rzeczypospolitey Francuskiej.

Osoby mianowane od Władzy Wykonawczej na członki *Institutum* nauk publicznych, składają tylko część trzecią, dwie zaś inne części od pierwszej wybrane być mają.

Dnia 6. Minister interesów wewnętrznych zagał uroczyście Seffye tego zgromadzenia. Członki iego wyszły na przeciw Ministra, i ofiarowały mu miejsce prezydenta w swej sali; ale ten go przyjąć nie chciał, i prosił o pozwolenie mianowania najstarszego z zgromadzenia do zastąpienia miejsca prezydenta. Los ten wypadł na *Daubentona*, a *Benèzech* siadł po lewey ręce iego na krześle pospolicym. Tu zaczął czytać Minister cel, jaki Rząd miał do założenia tego *institutum*, i jak wiele Naród obiecuje sobie po wyborze tych osób. Prezydent, odpowiadając Ministrowi, przy znaczney swej starości i słabym głosie, mało co mógł być słyszany.

Przyjęty plan od Rady 500. względem utworzenia pożyczki 600. millionów, roztrząsany był dnia wczorayszego w Radzie starszych. *Dupont* z *Nemours* sprzeciwił się z wielu innemi temu

mu wnioskowi, dowodząc, że był trudny do wykonania, i że tym sposobem źródła Rzeczypospolitey wyprowadzone zostaną z krain. Te i tém podobne zarzuty zbiiane były przez *Vernier Jobannot*, i innych biegłych w intereffach skarbowych, a osobliwie przez sławnego *Lecoulteux*, tak zręcznie, że plan pomieniony prawie iednomyślnie przyięty i dekretowany został.

Kurs naszych affygnat nieco się teraz poprawił. Przedwczora Luidor płacił się 5,200. liwrów w affygnatach, a dnia dzisiejszego spadł na 3,900. (Luidor waży około 40. Zł. Pol.)

Znany Jenerał *Miranda*, który od rozruchów dnia 5. Października, iako współnik tychże siedział w areście, równie iak i *Marchena* przedtym Redaktor Zurnalu, wskazany jest od Direktorium na wygnanie do swéy Oyczyzny *Hiszpanii*, dokąd im Zandarmowie na granice affyftować będą. Pierwszy przywodził na swą obronę naturalizacyą Francyi, ale ta mu niepomogła.

Leonard Bourdon, sławny członek Konwencyi z partyi Góry, który przez długi czas więziony był w *Ham*, mianowany teraz został dozorcą części prowiantów w Paryżu.

Zony Collota i Billauda prosiły, i otrzymały pozwolenie udania się do mężów swoich do *Guyany*.

Kommissarze Angielscy, którzy tu przybyli, końcem uwolnienia niektórych emigrantów Francuskich, a w szczególności *Xiążąt de Leon, Choiseul*, i *Markisa Montmorency*, wyiechali bez niczego do swego kraju; ponieważ Rząd nasz domagał się za pomienione 3. osoby uwolnienia 3000. iehców Francuskich.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 11. Grudnia.

Hr. Artezji, który dotąd zostawał na борcie okrętu z Synem swoim *X. Angouleme*, odebrał teraz rozkaz od Rządu, aby się udał na mieszkanie do zamku *Edimburgskiego*.

Do

Do liczby osób, które się w Izbie wyższej opierali najmocniej Billowi przeciw politycznóm zgromadzeniom ludu, należą szczerzej Hr. *Meira*, Lord *Thurlow*, i *Landsdowne*. Pierwszy wyraźnie oświadczył, że Bill takowy najmocniej się sprzeciwia Konstytucyi; Drugi zaś, iż nie radzi wcale Parlamentowi stanowić prawa przeciwko woli większej części Narodu. Bronił on w naygruntowniejszych dowodach wolności mówienia i druku. Lord *Landsdowne* oświadczył: że skoro tylko Król odrzuci obydwa *Bille*, tedy na życie swoje zaręcza, iż lud spostrzegłszy go na ulicy z okrzykami radości przekona go, iż tron Monarchy wspiera się na fercach poddanych.
